

# Edward Ozorowski

---

## "Konfrontacje" Karola Rahnera

---

Studia Theologica Varsaviensia 10/1, 171-178

---

1972

Artykuł został zdigitalizowany i opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej [bazhum.muzhp.pl](http://bazhum.muzhp.pl), gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

EDWARD OZOROWSKI

### „KONFRONTACJE” KAROLA RAHNERA

Wśród współczesnej literatury teologicznej czołową pozycję zajmują artykuły, rozprawy i wykłady niemieckiego teologa K. R a h n e r a, publikowane kolejno w oddzielnych tomach pod wspólnym tytułem *Schriften zur Theologie*. W 1970 r. ukazał się w tej serii już 9-ty tom (594 stron) pism zgrupowanych wokół pięciu zasadniczych zagadnień. Dotyczą one metodyki współczesnej teologii, nauki o Bogu, chrystologii, antropologii, eklezjologii oraz nauki o Kościele w relacji do społeczności świeckiej. W ramach pierwszego działu znalazły się kwestie dotyczące pluralizmu w teologii i jego stosunku do jednego *Credo* Kościoła, następnie refleksje o współczesnym ekumenizmie i metodzie teologicznej, wreszcie konkretne wskazania perspektyw rozwoju teologii pastoralnej oraz prognoza na temat zadań, celu i struktury teologii w ogóle. W dziale drugim omówił autor zagadnienie współczesnego doświadczenia Boga, teologiczne patrzenie na sekularyzację i ateizm, konsekwencje konfrontacji egzegezy z dogmatyką w chrystologii, status tej ostatniej w dzisiejszym świecie oraz refleksje na temat tzw. *krótkich formuł wiary*. Na dział trzeci — antropologię złożyły się artykuły omawiające grzech Adama, problematykę związaną z ukazaniem się enc. *Humanae vitae* oraz teologiczne spojrzenie na czas i na śmierć człowieka. W dziale czwartym znalazły swe omówienie kwestie związane z Urzędem Nauczycielskim Kościoła, z kapłaństwem, diakonatem, z charyzmatami, schizmą, herezją i wreszcie z anonimowym chrześcijaństwem. Dział piąty, który z powodzeniem można by określić perspektywicznym, zawiera odpowiedź na pytania dotyczące teologicznego rozumienia przyszłości, a dalej przyszłości Kościoła i ewentualnej jego struktury oraz funkcji wobec społeczności świeckiej.

Dokonany w ten sposób podział materiału jest nie tyle wynikiem uprzedniego planowania autora, ile raczej efektem umownego połączenia pokrewnych sobie zagadnień w oddzielne grupy, których zestawieniem i uporządkowaniem zajęli się — jak wynika z przedmowy — uczniowie i współpracownicy Rahnera. Dlatego też powstałe w ten sposób działy wydają się niekiedy sztuczne i nie zawsze mieszczą w sobie całość badanej problematyki, a już

na pewno nie odzwierciedlają oryginalności autora i motywów przewodnich jego teologii. Tych ostatnich należy szukać nie w tytułach poszczególnych grup, a raczej w całości opracowanych zagadnień, dla których te motywy stanowią swoisty szkielet, nadający niezależnym pozornie od siebie kwestiom znamię jedności i trwałości. Motywy takie istnieją, jakkolwiek autor nie wyznacza im roli przewodników po poszczególnych działach uprawianej przez siebie teologii.

Dokonując analizy 9-go tomu pism Rahnera, można zauważyć w nim pewien schemat myślowy, polegający na wyakcentowaniu problematyki człowieka już to poprzez umieszczenie jej w specjalnym dziale, już to przez skoncentrowanie wokół niej zagadnień pokrewnych, już to poprzez uczynienie z niej klucza do rozwiązywania innych kwestii teologicznych. Ażeby lepiej zrozumieć tego rodzaju postawę, należy sięgnąć do zamieszczonego w poprzednim tomie *Schriften* (s. 43—65), a udostępnionego czytelnikowi polskiemu w miesięczniku „Znak” 21 (1969) 1533—1551) artykułu pt. *Teologia a antropologia*. Wydaje się, iż prezentowane tam tezy autora są wytycznymi dla reszty jego postanowień w sprawach teologicznych. K. Rahner w wymienionym artykule przeciwstawił się zdecydowanie ograniczaniu tematyki człowieka do jednego tylko traktatu teologii dogmatycznej, twierdząc, iż problem ten znajduje się w centrum zagadnień teologicznych i że każde pytanie o Boga jest zarazem pytaniem o człowieka. Stąd też zaproponował, ażeby teologia dogmatyczna stała się w nowym wydaniu raczej antropologią teologiczną. Twierdzenie swoje oparł na analizie egzystencji człowieka, który w ekonomii zbawczej jest całością łączącą w sobie naturę z nadnaturą, a dalej na głębszym wniknięciu w strukturę poznania teologicznego, w których zachodzi jedyne w swoim rodzaju zjawisko, iż przedmiot poznawany (Bóg) jest zarazem ostatecznym warunkiem poznania. Na podstawie tak uzyskanego materiału dowodowego autor doszedł do wniosku, iż teologia współczesna powinna dokonać antropocentrycznego zwrotu, wszakże nie przez negację teocentryzmu lub chrystocentryzmu, lecz przez włączenie problematyki człowieka do całości zagadnień teologicznych.

Że autor pozostał wierny wytkniętej w ten sposób postawie — pomawianej niekiedy o subiektywizm poznawczy — łatwo się przekonać z omawianego tu 9-tego tomu jego pism. Nie chodzi w tej chwili o wyodrębniony w tym zbiorze dział antropologii, który skutkiem wymogów redakcyjnych okazał się faktycznie jak gdyby na przekór bardzo tradycyjny w swoim zewnętrznym wyrazie, lecz o fakt, iż rzeczywiście problem człowieka dochodzi do głosu niemal we wszystkich zamieszczonych rozprawach i artykułach lub nawet staje się punktem orientacyjnym przy wytyczaniu.

nowych dróg badawczych w tej dziedzinie. Ma to miejsce zwłaszcza w dziele zatytułowanym *Zadania i problemy współczesnej teologii*, w którym autor usiłuje aż w 5-ciu artykułach naszkicować ogólny zarys metody teologicznej, polegającej między innymi na specjalnym wyakcentowaniu problematyki człowieka. Antropologia staje się jednym z kamieni węgielnych tworzonej przez Rahnera metody teologicznej (s. 79—126), nieodzownym kryterium łączenia pluralizmu teologicznego z jednością wiary Kościoła (s. 11—33), wytyczną dla ekumenicznego dialogu (s. 34—78), drogowskazem w pracach poszukiwawczych nad strukturą teologii pastoralnej (s. 127—147), wreszcie warunkiem powodzenia i właściwego rozwoju teologii w ogóle (s. 148—157).

Są to jak gdyby założenia teoretyczne K. Rahnera. W dalszych artykułach z tego cyklu znajdujemy ich praktyczne zastosowanie w rozwiązywaniu konkretnych kwestii. I tak, gdy Rahner mówi o dzisiejszym doświadczeniu Boga (s. 161—176), wychodzi z analizy sytuacji współczesnego człowieka i dopiero w oparciu o nią ukazuje nowy wymiar i nowe bogactwa relacji: Bóg — człowiek. W sposób zaś szczególnie problem człowieka dochodzi do głosu w zagadnieniach chrystologicznych, które dla Rahnera są podstawowymi przy tworzeniu teologicznej antropologii. Autor w pełni zdaje sobie sprawę, że modelu i wzoru w tym względzie należy szukać we Wcielonym Słowie, w którym nastąpiło substancjalne zjednoczenie pierwiastka bożego z ludzkim, ponieważ dopiero w Chrystusie można dojrzeć na czym polega *potentia oboedientialis* człowieka i jego zdolność do wchłonięcia nieskończoności (*capax infiniti*). Także w innych kwestiach zdawałoby się mało związanych z antropologią — pomijając oczywiście, wspomniany już, specjalnie antropologii poświęcony dział tomu — problem człowieka wychodzi ciągle na czoło, przyjmując jedną z wymienionych wyżej funkcji. Czy to będzie kwestia sekularyzacji i ateizmu, czy problemy związane z Urzędem Nauczycielskim Kościoła, kapłaństwem, schizmą, herezją i anonimowym chrześcijaństwem, czy wreszcie prognostyki co do poszczególnych instytucji i struktur kościelnych, zawsze dojdzie do głosu aspekt antropologiczny i zawsze stanowić będzie nieodzowne przeszło w tych skomplikowanych konstrukcjach.

Problematyka człowieka w pismach Rahnera pełni raz rolę przedmiotu badawczego, to znów staje się jednym z elementów tworzonego przezeń warsztatu naukowego teologii. W drugim wypadku mamy do czynienia z antropologią jako składnikiem pojętej w sposób specjalny metody teologicznej, która coraz powszechniej znajduje prawo obywatelstwa w badaniach współczesnych teologów katolickich. Rahnerowską koncepcję metody teologicznej obok aspektu antropologicznego charakteryzuje jeszcze daleko idący pluralizm. Podniesiony do rangi zasady stanowi on drugi — można

powiedzieć — motyw przewodni ukształtowanej w ten sposób drogi dochodzenia do prawdy w teologii i rozwiązywania nasuwających się trudności. Pluralizm w wydaniu K. Rahnera przybiera swoistą postać. Nie chodzi bowiem tu o jakąś sporadyczną odpowiedź na wyłaniające się pytania, lecz o klucz do szerszego rozwiązywania epistemologiczno-egzystencjalnych problemów w życiu Kościoła. Autor przy tym odżegnuje się od rozumienia pluralizmu teologicznego w sensie przeciwstawiania sobie poszczególnych teologii, względnie łączenia ze sobą sprzecznych tez, a twierdzi, iż chodzi tu jedynie o symbiozę różnych punktów widzenia tej samej rzeczywistości, i to o symbiozę w ramach jednego wyznawania wiary przez Kościół. Rahner akcentuje bardzo mocno, iż pluralizm w teologii nie oznacza wcale wprowadzania elementów heterodoksyjnych ani rozplynięcia się doktryny chrześcijańskiej w relatywizmie formuł, lecz przeciwnie polega na odczytywaniu tego samego depozytu Objawienia na drodze dynamicznego poszukiwania, międzyszkolnego i międzykierunkowego dialogu oraz krytycznego poszerzania horyzontu świadomości Kościoła. Jedynie bowiem taką postawę uważa za zdolną uczynić życie Kościoła prężnym i przygotowanym do przewyciężenia wszystkich niesionych przez współczesność trudności.

Naszkicowany w ten sposób pluralizm staje się następnie kluczem do rozwiązywania wielu już konkretnych zagadnień teologicznych. A więc przede wszystkim stara się Rahner w jego świetle ustalić relację pomiędzy Urzędem Nauczycielskim Kościoła a pracą poszczególnych teologów czy szkół teologicznych. Następnie na pluralizmie usiłuje zbudować kościec dialogu ekumenicznego oraz postawić zręby dla teologii pastoralnej w kontekście innych dyscyplin teologicznych, których szansę rozwoju widzi też na takiej a nie innej drodze. Dalej dostrzega w nim duże możliwości nowego spojrzenia na problematykę sekularyzacji, ateizmu, a także schizmy i herezji w Kościele. Wreszcie ucieka się do pluralizmu przy takich szczegółowych zagadnieniach, jak kwestie związane z ukazaniem się enc. *Humanae vitae*, problemy grzechu pierwotnego, śmierci, kapłaństwa i przyszłości instytucji kościelnych. W sumie K. Rahner dostarcza czytelnikowi całego szeregu propozycji nowego, pluralistycznego spojrzenia na życiowe sytuacje współczesnego Kościoła. Można śmiało powiedzieć, iż jest to spojrzenie oryginalne, a zarazem praktyczne, dalekie od zwulgaryzowanej popularyzacji i płytkiego efekciarstwa, stroniące od ciasnego uniformizmu, łączące w sobie wielość z jednością.

Podciągnięcie różnorodnej tematyki 9-go tomu *Schriften* pod wspólny mianownik „życiowe sytuacje współczesnego Kościoła” wydaje się uzasadnione z tego względu, że Rahner jest w pełnym tego słowa znaczeniu eklezjologiem i ma na uwadze dobro Kościoła nawet wtedy, kiedy zajmuje się sprawami na pozór nie miesz-

czącymi się w ramach tej rzeczywistości. Wiadomo, iż eklezjologia przeszła wieloletnią drogę rozwoju, a w obecnej fazie obejmuje cały szereg kwestii należących jeszcze do niedawna do odrębnych traktatów, względnie w ogóle nie poruszanych. Z obrazu Kościoła apologetyczno-instytucjonalnego ewoluowała ku ujęciu bardziej wewnętrznemu, wykraczającemu poza czystą ideologię lub zamknięty system, a skierowanemu ku misterium w biblijnym jego wymiarze. Charakter misteryjny Kościoła łączy w swojej wewnętrznej dynamice dziedzinę ludzką z boską i dlatego też w ramach współczesnej eklezjologii mieści się właściwie całość teologii porządku historyczno-zbawczego. Na tej podstawie można znowu powiedzieć, iż prezentowany tu tom pism Rahnera, mimo specjalnego wydzielenia w nim problematyki eklezjologicznej w tradycyjnym ujęciu, dotyczy jako całość spraw Kościoła w jego zakresie wewnętrznym i zewnętrznym. Tak np. artykuł pt. *Reflexionen zur Problematik einer Kurzformel des Glaubens*, zamieszczony w dziale *Gotteslehre und Christologie*, omawia *Credo* nie abstrakcyjnej społeczności, lecz konkretnego pielgrzymującego ludu Bożego, a wykład na temat spraw związanych z enc. *Humanae vitae*, zamieszczony w dziale antropologii, ma na względzie nie tyle samo rozumowanie w stylu akademickich dyskusji, ile odpowiedź na pytania dręczące w tej sprawie wyznawców Chrystusa oraz wszystkich ludzi zachowujących prawo naturalne. Łańcuch przykładów można by odpowiednio wydłużyć i zawsze okazałoby się, iż chodzi o konkretne sprawy Kościoła, który jako wspólnota pielgrzymująca boryka się z całym szeregiem kłopotów tak rozległych i szerokich, jak rozległa i szeroka jest ludzka dziedzina jego życia.

Z eklezjologią Rahnera jest podobnie jak i z jego antropologią lub pluralizmem. Mamy tu do czynienia już nie tylko z samym przedmiotem badań, w tym wypadku z kwestiami z życia Kościoła, ale w ogóle ze specjalnym sposobem widzenia i rozwiązywania kwestii teologicznych. Jeżeli powiedzieliśmy wyżej, że metoda Rahnera charakteryzuje się akcentowaniem problematyki człowieka, a dalej oparciem się na pluralizmie, to dodać tu należy koniecznie, iż w skład jej budowy wchodzi również eklezjalność. Antropologiczne i wieloaspektowe widzenie rzeczywistości otrzymuje tu jeszcze zabarwienie eklezjalne. K. Rahner pisze jako człowiek Kościoła, tzn. wszystkie poruszane problemy stara się rozwiązać z pozycji członka określonej wspólnoty, opartej na właściwych sobie zasadach i wytycznych, rządzącej się trwałą i niezmienną doktryną, a następnie ma stałe na względzie dobro tej społeczności, która rozwija się i wzrasta poprzez nieustanną korektę swoich zewnętrznych form i postaw. W omawianych tu artykułach, studiach i referatach ukazuje się Rahner jako człowiek zatroskany o sprawy Kościoła, ale zarazem jako głęboko wierzący w jego ostateczne zwycięstwo. Nie ma dlań spraw, proble-

mów, zagadnień, stanowiących ślepą bez wyjścia uliczkę, przeciwnie we wszystkich najbardziej ciemnych i skomplikowanych sytuacjach dostrzega nadprzyrodzone światło, pozwalające mu odnaleźć właściwą drogę oraz dostrzec prawdziwy sens chrześcijańskiego misterium.

Skoro już mowa o strukturze metody teologicznej K. Rahnera, nie sposób pominąć dalszego jej elementu, którym okazuje się szeroko pojęta współczesność. Znakomity teolog niemiecki zajmuje się aktualnymi sprawami Kościoła w sensie, albo stawiania nowych problemów (np. *Neue Ansprüche der Pastoraltheologie an die Theologie als Ganze*), albo zaangażowania w sytuacje powstałe ze spłotu okoliczności współczesnego życia (np. *Zur Enzyklika „Humanae vitae”*), albo wreszcie poprzez nowe ujęcie zagadnień starych i tradycyjnych (np. *Die Sünde Adams*). Oczywiście współczesność nasuwa zbyt dużo pytań, ażeby można było dać na wszystkie wyczerpującą odpowiedź, tym niemniej wydaje się, iż autorytetu Rahnera nie braknie przynajmniej w niewralgicznych punktach kościelnego życia. Już na podstawie 9-go tomu jego pism można wyrobić sobie wystarczające pojęcie o wachlarzu omawianych przezeń zagadnień, a przecież wiadomo, iż zbiór ten zawiera tylko publikacje z jednego roku, stanowiące kolejne ogniwo w dość długim już łańcuchu jego piśmiennictwa. Należy przy tym wyjaśnić, że współczesność w teologii Rahnera nie ogranicza się tylko do omawiania swoiście zakreślonej tematyki, lecz urasta do miary zasady, na której opiera się uprawiana przezeń teologia i przez to staje się elementem konstruktywnym realizowanej przezeń świadomie i planowo metody. Nie wystarczy scharakteryzować postawę teologiczną Rahnera przez jej antropocentryzm, pluralizm i eklektycyzm, trzeba koniecznie dodać, iż wszystkie te aspekty noszą jeszcze na sobie znamię współczesności. W ten sposób otrzymujemy czterostrumieniowy wątek jego myśli, która we współczesnym świecie odgrywa tak ważną rolę. Strumienie te łączą się ze sobą, przenikają i uzupełniają w ten sposób, że brak jednego spowodowałby natychmiastową lukę w całości. One też zasadniczo sprawiają, że piśmiennictwo teologiczne K. Rahnera, mimo wspólnej dla wielu innych teologów tematyki, nosi na sobie swoiste — można powiedzieć — Rahnerowskie piętno.

Idąc dalej po linii tak wytkniętego rozumowania, należy jeszcze zwrócić uwagę na specjalny sposób przeprowadzania tego czterostrumieniowego wątku myśli. Chodzi w tej chwili o stronę formalną wygłaszanych przez niemieckiego teologa prelekcji czy też pisanych na zamówienie artykułów. Trafnie chyba nazywamy 9-ty tom jego pism ogólnym tytułem *Konfrontacje*. To bowiem, co znajdujemy na jego łamach, dalekie jest od scholastycznej spekulacji, podręcznikowych tez, czy też od tzw. pozytywnych rozprawowań. Nie znajdujemy tam zestawionych ze sobą świadectw Ojców, orze-

czeń Soborów, ani nawet uszeregowanych tekstów biblijnych. Autor jest dość skąpy w przytaczaniu materiału dowodowego. Poza krótką sygnalizacją miejsc, w których można znaleźć uzupełnienie danego tematu, poprzestaje zwykle na odniesieniu się do jednego lub kilku tekstów urzędowych Kościoła, budując resztę konstrukcji w oparciu o tworzywo własnego umysłu.

Rahner rzeczywiście prezentuje w omawianym tu tomie konfrontacje teologiczne. Staje jak gdyby twarzą w twarz najpierw ze sobą, potem z całą dotychczasową teologią, wreszcie ze współczesnym światem. Obiera formę nie apologii, nie autorytatywnego narzucania, lecz refleksji. Wgłębiając się w jego pisma odnosi się wrażenie, jakby miało się do czynienia z głośną medytacją, daleką jednak od dyletantyzmu czy płytkiego przekonywania. Duża erudycja, umiejętność przetwarzania nabytych wiadomości oraz charyzmat odczytywania znaków czasu nadają tym myślom właściwy im ciężar gatunkowy oraz odpowiednią powagę. Płaszczyzna subiektywna znajduje tu swoje uzupełnienie w płaszczyźnie obiektywnej, a dość osobliwy ton wykładu, wyrażający się między innymi w długich i zawilich zdaniach, stapia się z bogactwem rzeczowych i konkretnych treści. Dzięki temu rozprawy Rahnera noszą na sobie znamię osobistego zaangażowania przy jednoczesnym znakomitym opanowaniu przedmiotu. Głoszone przezeń poglądy lub proponowane rozwiązania budzą niekiedy ożywioną dyskusję w kręgach teologicznych, ale nigdy nie ściągają na siebie piętna nieprawomyślności. Autor zbyt dobrze zna granice ortodoksji, ażeby nie ustrzec się od elementów obcych, ale też nie ulec przy tym chorobliwej panice przed pobłędzeniem.

Zresztą tego rodzaju stawianie sprawy nie jest u Rahnera dziełem przypadku, lecz wynikiem metodycznego założenia. Daje temu wyraz w artykule pt. *Die kirchliche Lehramt in der heutigen Autcritatätskrise* (s. 339—365), w którym pisze konkretnie, iż nie chodzi mu o przedstawienie ogólnej nauki lub postanowień Vaticanum II w sprawie Urzędu Nauczycielskiego Kościoła, lecz jedynie o zarysowanie problematyki będącej punktem wyjścia do szerszej dyskusji teologicznej. Podobnie rzecz się przedstawia i w innych artykułach, w których zwraca uwagę nie na przypomnianie dotychczasowej nauki Kościoła, lecz na ukazywanie wielowiekowej doktryny w nowym świetle oraz w nowej szacie dostępnej mentalności współczesnego człowieka i zdolnej odpowiedzieć na najbardziej palące pytania. Słusznie więc można nazwać Rahnera teologiem nowych dróg, bo rzeczywiście prezentowane przezeń rozwiązania okazują się oryginalne i twórcze.

Przez tego rodzaju zestawienie zagadnień otrzymuje czytelnik w pismach Rahnera nie tyle katechizm wiary katolickiej, ile materiał do dyskusji. Daremnie szukalibyśmy tam skondensowanej syntezy kościelnego *Credo*, albo podręcznika teologii dogmatycz-



nej — autor świadomie wyklucza takie cele — na pewno jednak w tomie tym znajdziemy wiele zasad i wytycznych do osobistego rozwiązywania trudności, posiadających niekiedy odcień profetyczny dla całości teologii. Wspomniane pisma są więc materiałem do dyskusji i tworzywem do dalszych opracowań, mniej zaś gotową receptą czy skondensowanym zarysem. Autor bowiem odcina się od wszelkiego rodzaju statyzmu w teologii, łatwizny i kwietyzmu, twierdząc, iż z natury swej jest ona teologią w rozwoju poprzez nieustanną konfrontację, twórczą krytykę i ścieranie się odrębnych od siebie elementów.

Patrząc od strony utylitarnej na omawiany tu tom pism, można jeszcze wskazać cały szereg innych możliwości wykorzystania go w codziennym życiu. Przede wszystkim więc znajdujemy tam jak na dłoni zestaw tematów, którymi interesuje się współczesna teologia katolicka. W większości bowiem wypadków — o czym łatwo można się przekonać z zamieszczonego na końcu wykazu źródeł — są to artykuły pisane na zamówienie z okazji różnego rodzaju zjazdów, spotkań, konferencji lub przemówień radiowych. Niektóre z nich były już publikowane w wielu czasopismach i pozycjach książkowych oraz tłumaczone na różne języki, w tym również na język polski (np. art. *Na marginesie encykliki „Humanae vitae”*, *Więź* 12 (1969) nr 1 s. 35—53). Poprzez zebranie tych artykułów w jednym oddzielnym tomie uzyskało się nie tylko przekrój poglądów teologicznych autora, lecz także obraz problematyki współczesnego Kościoła i sposoby jej rozwiązywania, a dalej materiał do własnych studiów i przemyśleń. Zwłaszcza początkujący teologowie mogą znaleźć w tym dziale dużo pomocy, wskazówek i światła na drodze osobistych poszukiwań i badań teologicznej prawdy. Fachowcom zaś nadarza się znakomita okazja do skonfrontowania własnych poglądów i swego stanowiska w tych bądź co bądź ważnych sprawach Kościoła.

K. Rahner w omówionym tu tomie pism nie daje wykończonego podręcznika teologii, ale nie znaczy to wcale, iż jego działalność naukowa ogranicza się jedynie do sygnalizowania problemów. Chcąc uzyskać właściwy pogląd na zaangażowanie naukowe niemieckiego teologa, należy sobie przypomnieć, iż jest on współredaktorem najnowszego wydania *Lexikon für Theologie und Kirche* oraz encyklopedii *Sacramentum mundi*, w których zamieścił cały szereg artykułów o charakterze już nie kontrowersyjnym, lecz jak najbardziej stabilnym i posiadającym za sobą autorytet Kościoła, następnie współautorem podręcznika dogmatyki katolickiej *Mysterium salutis*, wreszcie współpracownikiem wielu aktualnie wychodzących czasopism. Dopiero w tym kontekście ukazuje się w pełni miejsce i charakter opublikowanego przezeń 9-go tomu *Schriften* i dopiero w takim zestawie można wydawać sąd o jego dorobku teologicznym i znaczeniu w życiu współczesnego Kościoła.